№ 146. Środa dnia 27 Sierpnia 1919 r. Rok I.

Kurjer Częstochowski

PRENUMERATA MIEJSCOWA WYNOSI
miesięcznie 4.00 mk. z odnoszeniem 4.50, poczta 5.00
Adres Redakcji i Administracji
CZĘSTOCHOWA, ul. P. MARJI 41. TELEFON № 4.

Redakcja przyjmuje interesantów codziennie od godziny 10—3 po południu.
Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.
Cena numeru pojedyńczego 30 fen.

Bój o Śląsk wre w pełni!

Najnowsze echa walk. Zwycięstwa powstańców. Hallerczycy obsadzą Śląsk?

Ostrzeliwanie Sosnowca.

Pomruk niezadowolenia.

(P.) W czasie wielkiej wojny, kiedy ciężka stopa krzyżacka deptuła ziemię naszą, oczekiwaliśmy wszyscy prawie w Polsce, prócz nielicznych, olśnionych chwilową potęgą pruską jednostek, wieści z Zachodu. Oczekiwaliśmy dnia zwycięstwa koalicji nad Niemcami, wiedząc, że będzie on chwilą, w której pękną i nasze kajdany. A później dni płynęły szybko aż wreszcie posiedliśmy swój własny Rząd i Sejm, które zawarły sojusz z państwami koalicji.

Dumni, że znaleźliśmy się w rzędzie najszlachetniejszych ludów, patrzyliśmy śmielej w przyszłość. I trzeba chyba było być ślepcem, trzeba było nie mieć słuchu, by nie widzieć i nie słyszeć tego, co się działo wówczas, gdy wraz z armją Hallera znaleźli się na ziemi polskiej pierwsi śpieszący nam z pomocą przedstawiciele armji francuskiej. Entuzjazm ogarniał wówczas znękane długotrwałą wojną tłumy, a niewidzialna ręka splatała wówczas w jeden uścisk bratni tu w Polsce dłonie polaków i francuzów. I jeżeli polityka nie zna sentymentów, jeżeli jest rzeczą, od której wieje chłodem, to zawarcie przez nas sojuszu z bohaterską Francją było pod tym względem wyjątkiem niezwykłym.

Dziś sprawa zachowania się koalicji wobec gwałtów na Śląsku jest tematem rozmów nas wszystkich. Delikatna dłoń przedstawicieli ententy, miast silnego męskiego kroku w obronie sprzymierzonych polaków, poczyna denerwować coraz bardziej i napawać nas niepokojem. Napływające wieści ostatnie nie dodają nam otuchy, ale przeciwnie upewniają nas, że koalicja nie zdaje sobie jeszcze najzupełniej sprawy z tego, jak wielką krzywdę wyrządza Polsce, odkładając z dnia na dzień decyzję ostateczną w sprawie gwałtów na Śląsku. To też poprzez Polskę, której Rząd lojalnie dotrzymuje zawartych z koalicją umów, idzie pomruk niezadowolenia. Kto chce usłyszeć ten głos ludu, pałającego zemstą względem prusaków za męczeństwa braci ze Śląska, niechaj porozmawia z robotnikiem polskim, niechaj wsłucha się w okrzyki manifestujących we wszystkich miastach tłumów, które poczynają już wznosić wcale nie przyjazne okrzyki pod adresem bawiących u nas koaljantów.

Jeżeli nie rozumie naszej doli Anglja, jeżeli Ameryka kłopocze się tylko o węgiel śląski, a zapomina o krzywdach ludu polskiego, niechaj, zrozumie nas Francja, która jak my, tutaj na wschodniej granicy Niemiec, trzyma straż na Zachodzie.

Chociaż uboga Polska jest chwilowo biedakiem wobec zwycięskich bogaczów, to jednak przyjaźń z nami jest przeciez chyba coś warta, a w przyszłości nie będzie wcale do pogardzenia. — Jeżeli naprawdę chcą Polsce dopomódz bawiący u nas dyplomaci i przedstawiciele armji francuskiej, gdyż im głównie poświęcamy słowa niniejsze, którym naród polski złożył tyle dowodów zaufania, niechaj ślą do Paryża wieści o tem, co się dzieje obecnie w Polsce.

Przecież i w Częstochowie gen. Odry, który zaskarbił sobie tyle sympatji, słyszał zapewne podczas manifestacji niedzielnej ten pomruk niezadowolenia ludu pod kwaterą jego zgromadzonego. — Chociaż żołnierzowi obcą winna być polityka, jak to słusznie zaznaczył gen. Odry, to jednak sądzimy, że prześle on odpowiednie relacje do swych władz, które słyszą też zapewne głos całej Polski, który mówi:

Zerwijcie kajdany z bohaterskiego ludu śląskiego!

Pozwólcie wkroczyć na Śląsk wojsku polskiemu!

Oddajcie pod sąd, jak oddaliście Wilhelma zbrodniarza, jego uczniów— katów Śląska!

Wojska nasze wkroczyły do Suwałk.

Całe Pokucie obsadziły nasze oddziały.

WARSZAWA. 26.8 Najświeższy komunikat Sztabu Generalnego donosi:

Front Litewsko-Białoruski.

Na całym froncie działalność patroli wywiadowczych.

Dnia 24 b.m. wojska nasze wkroczyły do Suwałk, przy nieopisanym entuzjazmie znękanej niemiecką okupacją ludności.

Front wołyński.

Kawalerja nasza przeprowadza w dalszym ciągu dalekie i silne wywiady w kierunku Oleska i dalej na wschód.

Front galicyjski:

Na reszcie frontu spokój.

W. z. Szefa Sztabu Generalnego
HALLER, pułkownik

Krwawa walka hallerczyków z niemcami.

SOSNOWIEC—Wczoraj o godz. 3 w nocy oddział Grenzschutzu przeszedł granicę.

Został jednak przez oddział wojsk gen. Hallera odrzucony. Podczas walki został jeden hallerczyk zabity, a jeden ranny. Po stronie niemców są również ofiary. Wśród wojsk polskich na pograniczu coraz większe oburzenie i chęć odwetu.

Ludność całego Zagłębia jest niesłychanie wzburzoną Niemcy bowiem strzelają z samolotów i z karabinów maszynowych do ludzi po naszej stronie granicy.

Protest Rady m. Lwowa.

LWÓW, 25.8. Tel. wł. „Kurjera Cz." Tutejsza Rada miejska uchwaliła przesłać do Warszawy poniższe uchwały w sprawie Śląska:

1. Rada m. Lwowa wyraża najgłębsze współczucie ciężko gnębionej przez Niemców ludności polskiej na Górnym Śląsku.

2. Rada miasta zwraca się z najgorętszą prośbą do Naczelnych Władz polskich, by bezwłocznie przyszły z pomocą sprowokowanemu ludowi polskiemu ziemi opolskiej i przez natychmiastowe zajęcie tej ziemi uchroniły ten lud od wytępienia przez pruskich drapieżców.

3. Zważywszy, że Niemcy celowo wywołali walkę na Śląsku Górnym, by przez wytępianie w niej znacznej części elementu polskiego, poprawić w zbrodniczy sposób na swą korzyść przypuszczalny wynik plebiscytu, wyraża Rada miejska przekonanie, że w tych warunkach traktat z Niemcami zostanie w tym duchu zmieniony, iż plebiscyt na odnośnej części Śląska Górnego zostanie uchylony, a ta prastara ziemia piastowska okupiona męczeństwem i krwią ludu polskiego, zostanie bezwłocznie wcielona do Rzeczypospolitej Polskiej.

Rada miejska wzywa Prezydjum miasta do przesłania tych uchwał Naczelnikowi Państwa, Prezydentowi Ministrów, Ministrowi spraw zagranicznych, Ministrowi dla zaboru pruskiego, Marszałkowi Sejmu i reprezentacji polskiej w Paryżu.

Powstanie wzmaga się.

SOSNOWIEC. W okolicy Piekar około Najdeku otoczonym w lesie powstańcom udało się nocy dzisiejszej przerwać pierścień „grenschutzu". Do oddziałku tego przyłączyły się natychmiast powstańcy z okolicy i rozpoczęła się walka, zakończona dla powstańców szczęśliwie. Na południe od Mysłowic wzrasta również ruch powstańczy wbrew przeciwnym zapewnieniom Niemców. Dzisiejszej nocy stoczono tam walki, z których Polacy wyszli zwycięsko. Najlepszym dowodem wzmożenia się ruchu powstańczego jest ciągle wymykanie się uchodźców pojedyńczo lub oddziałami z powrotem na Śląsk, aby brać udział w walkach.

Wojska polskie mają być powstrzymane od wyruszenia na G. Śląsk.

ROTERDAM, 25.8 Tel. wł.) „Daily Mail" donosi:

Komisja koalicji w Warszawie otrzymała rozkaz, by wszelkimi sposobami starała się przeszkodzić wkroczeniu wojsk polskich na Śląsk.

Zalew G. Śląska przez żołdactwo krzyżackie.

BERLIN, 26.8 W piątek i w sobotę wysłane zostały na Śląsk z prowincji brandenburskiej i saskiej dalsze transporty wojsk.

Jak niemcy fabrykują „Okrucieństwa polskie."

CIESZYN. Stwierdzono, że w Gdowie po walkach „Grenzschutzu" z powstańcami, w których Prusacy ponieśli wielkie straty, ale powstańcy cofnęli się pod naciskiem przeważających sił, Niemcy obci-

nali uszy i nosy swoim poległym, a potem ich fotografowali, aby stworzyć w ten sposób dla koalicji i dla swoich pism „Dokumenty polskiego okrucieństwa".

Górale chwytają za broń.

KRAKÓW. Z Nowego Targu donoszą: Osoby przybyłe ze Spiża i Orawy opowiadają, że powstanie polskie na Górnym Śląsku wywołało ogromne wrażenie wśród ludności tamtejszej polskiej. Wrażenie to jest tak wielkie, że w czasie nie dalekim można się liczyć z bardzo poważną zmianą sytuacji na Spiżu i Orawie.

Przybyli również z tamtej strony gór opowiadają o wzmożonym ruchu wśród tamtejszych górników czeskich. Czesi stosują nowe represje wobec ludności podejrzanej o sympatje polskie. W kilku miejscowościach Czesi aresztowali kilkadziesiąt osób podejrzanych o patrjotyzm polski. Gnębiona ludność zwraca się do czynników miarodajnych z prośbą o ratunek.

Podejrzana Komisja.

SOSNOWIEC. (Tel. wł.) Wczoraj o godz. 8 m. 30 rano na posterunku granicznym w Modrzejowicach pojawiła się komisja, składająca się z dwóch oficerów niemieckich i dwóch rzekomych obywateli polaków z Mysłowic.

Komisja ta oświadczyła, że pragnie rozpocząć rokowania w sprawie jeńców. Komendant garnizonu sosnowieckiego, kapitan Mordysiewicz odstawił ich do Będzina.

Wysyłka wojsk na G. Śląsk znów wstrzymana!

ROTTERDAM, 25.8 Reuter donosi z Paryża:

Wysyłka wojsk koalicji na G. Śląsk została odroczona.

G-n. Dupont zawiadomił sfery decydujące, iż wysyłka wojsk międzykoalicyjnych na Śląsk w sytuacji obecnej jest niepożądana.

Komisja śledcza na Górnym Śląsku.

BERLIN, 26.8 (Tel. wł.) Ag. Wolffa donosi, że opracowana przez komisję polsko niemiecką instrukcja dla komisji koalicji na G. Śląsku, głosi, że oficerowie tej komisji mają się tylko poinformować o stanie rzeczy na Śląsku i w tym celu mogą badać, kogo chcą, posiadają zupełną swobodę ruchów i w każdej chwili mogą przekraczać granicę.

Z tego wynika, że komisja ta nie ma ani celów nadzorczych, ani prawa rozstrzygania, lecz tylko ma na celu zebranie informacji.

Na tym samym posiedzeniu komisji polsko niemieckiej podniesiono, że pewna ilość obywateli niemieckich została wywieziona do Polski i wyrażono nadzieję, że rząd polski uczyni wszystko, by natychmiast zwolnieni zostali i odesłani do Niemiec obywatele niemieccy.

Ze strony polskiej przyrzeczono spełnienie tego żądania.

Komunikat niemiecki o powstaniu.

Same kłamstwa.

KATOWICE, 25.8 (Tel. wł. Kurjera Częstochowskiego".) Dowództwo 6 korpusu ogłasza:

Sytuacja na G. Śląsku polepszyła się znacznie (a więc musiała być złą i nie jest jeszcze dobrą!)

Nasze wojska stoją wszędy wzdłuż granicy polsko-niemieckiej i przeszkadzają powrotowi band, które w wielkiej ilości zbiegły na terytorjum Kongresówki.

Do poważniejszych walk dziś już nie doszło.

Nad granicą mieliśmy straty przy ściganiu bandy, gdyż wojsko polskie zaczęło strzelać z karabinu maszynowego.

(Napewno niemcy zapędzili się na nasze terytorjum albo, co się zdarza codziennie, strzelali do ludzi, którzy już znajdowali się na naszej stronie.

Galicja Wschodnia będzie wcielona do Polski.

PARYŻ, 25.8 Według najświeższych wiadomości dzienników tutejszych że Roman Dmowski przekonał koalicję, że Galicja Wschodnia ze Lwowem i Borysławiem po Zbrucz ma być wcielona do Polski.

—2—

Lloyd George o G. Śląsku.

Do czasu plebiscytu Śląsk Górny ma być w posiadaniu niemieckim.

ROTTERDAM 26.8 — W angielskiej izbie gmin Lloyd George dawał wyjaśnieniaw sprawie zajść na G. Śląsku, o czym w prasie londyńskiej dano tylko luźne wzmianki, agencja zaś Reutera nie ogłosiła wywodów Lloyd Georgea wcale. Prezes ministrów, jak donoszą do prasy holonderskiej, wypowiedział się w tym sensie, że Górny Śląsk do czasu plebiscytu stanowi własność republiki niemieckiej i że postanowienia traktatu muszą być lojalnie wypełnione.

Śląsk przeszedł od 25 bm. pod kontrolę koalicji.

KATOWICE 26.8—Od dnia 25 go bm zaczęła urzędować we Wrocławiu komisja koalicji pod przewodnictwem gen. Dupont.

W skład komisji wchodzą trzej generałowie: amerykański, włoski i angielski.

Komisja ta objeżdżać będzie Górny Śląsk i przyjeżdżać do Zagłębia, a zadaniem jej będzie uregulowanie stosunku niemców do polaków.

Ostateczna decyzja w sprawie Śląska.

BERLIN — W sprawie górnośląskiej pierwszej enuncjacji komisji, wysłanej na G. Śląsk, nie należy oczekiwać przed końcem tego tygodnia.

Najwcześniej jednakże nastąpić może ostateczna decyzja w sprawie śląskiej w ciągu dni 14.

Zbójeckie prawo.

SOSNOWIEC—Ogłoszony w regencji opolskiej stan oblężenia w punkcie 4 ym głosi, iż każdy schwytany z bronią w ręku będzie rozstrzelany.

A dalej następuje wyjaśnienie, że pod wyrażeniem z bronią w ręku rozumieć należy wszelkie nieuprawnione posiadanie broni.

Dopiero znając to wyjaśnienie możemy pojąć przyczynę masowych rozstrzeliwań ludności śląskiej.

Bandyci grenzschutzu podrzucali broń tym, których chcieli zamordować i w ten sposób zachowywali pozory prawne zbrodniczych czynów.

Biała Podlaska woła o pomoc dla śląska.

BIAŁA 25.8 Tel. wł. W Białej Podlaskiej odbył się wiec, na którym mieszkańcy miasta Białej i okolicznych wsi po wysłuchaniu referatu o znęcaniach się niemieckich żołdaków nad ludnością Górnego Śląska uchwalili wezwać Rząd w osobie Pana Prezydenta Ministrów do podjęcia jaknajenergiczniejszych kroków celem dania moralnej, materjalnej i wojskowej pomocy ginącym rodakom, oraz urzeczywistnienia przyprzeczętowanych krwią dążeń ludu Śląskiego do przyłączenia się do Ojczyzny. Na wiecu przemawiali Dr. Wroczyński Czesław, ks. Zaręba Tadeusz, Adwokat Możdziński, szewc Iwaniski Władysław.

Co dzień niesie.

Kobieca policja w Petersburgu.

„Times" donosi z Petersburga:

Policja petersburska w dwóch trzecich złożona jest z kobiet. Kobiety policjantki noszą niebieskie mundury z na prawem ramieniu wyhaftowane litery G. M. (Gorodskaja Milicja). Policjantki chodzą zawsze po ulicach we dnie, mają nabite karabiny i są doskonale wyszkolone.

Niewiele jednak mają do roboty. Zbiegowiska uliczne w Petersburgu są nader rzadkim zjawiskiem, kradzieża prawie, że się nie zdarzają, bo komuniści dawno pozabierali z prywatnych mieszkań wszystkie przedmioty w ościowe. Sklepy są zamknięte za wyjątkiem towarowych domów sowie ich. Nawet drobni handlarze trudniący się dawniej pokątną sprzedażą środków żyw ści zniknęli, bo rząd ścigał ich energicznie i bezwzględnie.

W Petersburgu niepodobna sobie kupić teraz co do jedzenia, poza wydzieloną na karty żywnością.

„Try jewrcje".

Na Ukrainie w ostatnim czasie bolszewicy. chcąc na swój sposób reformować uczucia religijne ludności rozlepiają afisze pt. "Try jewreje", w których na jednym poziomie stawiają trzech żydów reformatorów życia społecznego! Chrystusa, Marksa i Trockiego, których objęto jedną ramą komunizmu.

Jak widzimy z tego, żydostwo bolszewickie nie przybiera w środkach, uciekając się nawet do najbarziej podstępnych i podłych, ażeby tylko zdobyć i otumanić szerokie masy ludu.

Na jednym poziomie stawiają Chrystusa, który głosił „miłuj bliźniego swego, jak siebie samego", oraz „niech rzuci kamieniem potępienia na bliźniego ten, co czuje się zupełnie czystym" i „oddajcie Bogu co jest boskiego, a cesarzowi—co cesarskiego"—razem z Marksem i Trockim, którzy głoszą powszechny mord i rabunek.

Wiemy jednakże, że kłamstwem przejść świat można tylko raz, ale powrócić — tylko prawdą i dlatego jest to najlepszym dowodem, że ci, którzy tak podłem kłamstwem wojują, niedługo się utrzymają.

Urodziny we Francji.

Według statystyki liczba urodzeń w Paryżu zmalała z 73599 (w r. 1914) do 47.480 (w r. 1918) Ilość podrzutków podniosła się w tymże czasie z 5—7 pr. Śmiertelność zaś między niemi z 10—40 proc.

Kanał pod cieśniną La Manche.

Budowa tunelu pod Pas de Calais rozpocznie się w możliwie najbliższym czasie. Budowa tunelu potrwa koło 5-iu lat i kosztować będzie przeszło 100 mil. franków.

Kto wyjechać może do Ameryki?

Oficjalne oświadczenie konsula amerykańskiego.

Przed niedawnym czasem zwrócił się p. B. Einhorn, obywatel Białegostoku, do konsula amerykańskiego z zapytaniem czy karty okrętowe, wystawione przez wiele osób z Polski i Litwy przed wojną są i nadal ważne i czy wogóle możliwy jest obecnie wyjazd do Ameryki.

Na zapytanie to p. Einhorn otrzymał następującą odpowiedź:

Osoby niemogące się wylegitymować amerykańską przynależnością państwową nie mogą obecnie jechać do Ameryki.—Powyższe tyczy się również i tych osób, które mają krewnych obywateli amerykańskich. Wyłączenie obywatele Stanów Zjednoczonych mogą korzystać z praw imigracji i emigracji do Palestyny.

Stan ten trwać będzie przypuszczalnie od 6—8 miesięcy.

DZIEŃ POLITYCZNY.

Badanie zdrowotności armji polskiej.

Międzysojusznicza misja sanitarna rozpoczęła podróż na wschodni front celem zbadania zdrowotności i urządzeń w polskiem wojsku oraz wszelkich braków i potrzeb w tym zakresie.

Obecnie bawi ona w Lublinie, skąd udaje się na front wołyński i galicyjski, gdzie ma zaznajomić się ze stanem sanitarnym całego frontu.

Protest litewskiej rady narodowej.

„Głos Litwy" podaje protest Litewskiej rady narodowej w Szwajcarji, który otrzymał Clemenceau.

Rada protestuje przeciwko wtrącaniu się Rosji do spraw Litwy i zaznacza, że naród litewski oddzielił się na wieczne czasy od Rosji licznemi aktami oświadczył o swej stanowczej decyzji odrodzenia się jako państwo niezależne.

Opis niewoli w ciągu 120 lat podany jest w 10 punktach. „Litwa przywróciła sobie swą niezależność i nie pozwoli jej sobie wydrzeć, choćby to nawet kosztowało jej krwi narodu całego. Wobec tego Litewska rada narodowa w Szwajcarji prosi konferencję pokojową o jaknajrychlejsze uznanie i ogłoszenie wolności i niezależności państwa Litewskiego i przyjęcia go do Ligi narodów.

500 miljonów marek na przekupienie członków misji koalicji.

„Kurjer Polski" donosi, że obecnie istnieją niezbite dowody, jak Niemcy postanowili przeprowadzić agitację plebiscytową na Górnym Śląsku. Powierzyli ją mianowicie czynnikom wojskowym, jako jedynej sprężystej władzy. Na agitację przeznaczyli dwa miljardy, z czego 500 miljonów miało pójść na przekupienie członków misji koalicyjnej i komendantów załóg koalicyjnych.

Na jednem z poufnych zebrań szczegółowo rozebrano pomiędzy siebie członków komisji, tak, ażeby z nikim prócz Niemców się nie stykali.

Echa pobytu Morgentau

Co opowiadał p. Morgentau. Piłsudski nawet zmienił zdanie. Dlaczego Dmowski nie jest w kraju. To i owo. Zdjęcia o północy, Projekt uszczęśliwienia ludzkości.

Pobyt senatora Morgentaua jest przedmiotem rozmów w Częstochowie.

Ci, którzy mieli szczęście z nim rozmawiać rozpływają się z zachwytu nad mądrością dygnitarza z Ameryki. Semita amerykański zdradzał aż nadto swe pochodzenie i z właściwą swej rasie zarozumiałością twierdził naprzykład, że pod jego wpływem Naczelnik Państwa J. Piłsudski zmienił swe zapatrywania w różnych sprawach.

Pytania, które zadawał p. Morgentau naczelnikowi policji m. Częstochowy były rozbrajająco naiwne, a jedno z nich, a mianowicie czy prawdą jest, że w Częstochowie przygotowywany jest nowy „pogrom" zakrawa wprost na kpiny!

Pan Morgentau twierdził, że tak go poinformowano Ciekawe bardzo kto mógł w ten sposób informować „przyjaciela Wilsona". Sprawa ta domaga się stanowczego wyjaśnienia. Jest to policzek rzucony ogółowi polskiemu.

Sądzimy, że władze miejscowe wdrożą energiczne śledztwo, i wykryją kim jest ten, który wie o przygotowaniach do „pogromu".

Z wynurzeń dygnitarza amerykańskiego wyróżnić należy jako charakterystyczne oświadczenie jego, iż Dmowski dlatego nie zajmuje żadnego wybitnego stanowiska w Rządzie, ponieważ jest antysemitą.

Jak pisaliśmy Morgentau podejmowany był niezwykle serdecznie przez swych współwyznawców. Między innemi był na herbatce u rabina Aacha, gdzie zgromadzili się przedstawiciele gminy żydowskiej. O północy wezwany umyślnie fotograf przy świetle magnezjowym utrwalił uroczystą chwilę na kliszy fotograficznej. Mieliśmy sposobność ujrzenia fotografji tych. Przedstawia ona senatora w otoczeniu obecnych. Z „ucislonych" najbliżej opiekuna znaleźli się pp. J. i H. Markusfeldowie oraz inni przedstawiciele ogółu żydowskiego.

Jest jeszcze do zanotowania jeden fakt. Oto kiedy senator M. miał już odjechać z Częstochowy, przybył do żydowskiej Farmy ogrodniczej, którą Morgentau zwiedzał, jakiś ogromnie zmęczony osobnik, jak się później okazało niejaki Wajsberg, nauczyciel języka hebrajskiego i nie nie mowiąc wręczył p. M.

olbrzymią kopertę z jakimś obszernym memorjałem. Na kopercie był napis: „Do własnych rąk prezydenta Wilsona". Zaciekawieni tem obecni i sam Morgentau poczęli dopytywać się co zawiera list. Pod wpływem długich namów, Wajcberg oświadczył, iż prosi Morgentaua o wręczenie Wilsonowi owocu pracy jego całego życia. Jest to, jak oświadczył, projekt uszczęśliwienia ludzkości, dzięki urzeczywistnieniu którego nie będzie ani wojen ani niepokojów w państwach i zapanuje wieczna szczęśliwość.

Morgentauowi nie wypadało się więcej dopytywać o szczegóły genjalnego projektu, zabrał tedy list do Wilsona i... wyjechał, a ponieważ autor projektu nie chce powiedzieć ani słówka dopóki nie przeczyta memorjału Wilson, przeto tkwi nad nami wielki znak zapytania.

Obyż jaknajprędzej projekt p. Wajcberga doszedł do rąk prezydenta Wilsona, a wówczas może i my, mieszkańcy grodu, w którym powstało epokowe dzieło, dowiemy się co ono zawiera.

KRONIKA.

Wiec w sprawie Sląska.

Dziś, we środę 27 b. m. o god. 6 po poł. w Ognisku robotniczem odbędzie się wiec w sprawie Sląska, zwołany przez Klub mieszczański.

Echa strajku w Zagłębiu.

Inspektor pracy z Częstochowy p. Lelewel bierze udział w pertraktacjach ze strejkującymi w Zagłębiu górnikami jako przedstawiciel ministerstwa przemysłu i handlu.

Echa panowania tow. Moraczewskiego.

Ministerstwo sprawiedliwości zakomunikowało instytucjom sądowym, że sąd najwyższy na ogolnem zgromadzeniu orzekł, iż sprawę o przestępstwa popełnione przez członków milicji ludowej, a jest ich b. wiele winny być rozpoznawane przez Sądy cywilne.

Z Rady miejskej.

Na poniedziałkowe posiedzenie Rady miejskiej przybyło 30 radnych i 4 członków Magistratu.

Rada po dłuższej dyskusji odrzuciła projekt regulaminu powszechnych kąpieli przymusowych w Częstochowie, przyjęła natomiast następujący wniosek,

Walkę z chorobami zakaźnemi prowadzi się zagrożonemi dzielnicami, jak dotychczas za pomocą kolumn dezynfekcyjnych, powiekszając ich ilość do 10 i stosując jednocześnie przymus kąpielowy do mieszkańców zanieczyszczonych mieszkań.

Względem opornych Rada uchwala stosowne wstrzymanie kart żywnościowych aż do wykąpania się.

Na powyższy cel Rada miejska powiększa uchwalony dotychczasowy budżet 15 tysięczny do 30 tysęcy miesięcznie, polecając Magistratowi opracowanie specjalnego na ten cel podatku.

Poleca się zwrócić do Ministerstwa Zdrowia, aby Ministerstwo oddało miastu prawo wydawania przepustek czystości, a czerpane z nich fundusze obrócić na walkę z chorobami zakaźnemi.

Następnie Rada przyjęła wniosek Magistratu aby koszt za aparaty telefoniczne dla pp. lekarzy szpitalnych Magistrat ponosił w stosunku 25 proc. resztę zaś abonamentu płacili lekarze, został przyjęty.

Zebranie.

Delegacja Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, Wieluńska 14, prosi nas o podanie do wiadomosci, że zapowiedziane na środę 27 bm. walne zebranie komitetu niesienia pomocy, z przyczyn niezależnych od delegacji, odbędzie się ono w niedzielę dn. 31 bm.

Wykrycie nadużyć na kolei w Częstochowie.

W czasie, gdy wszyscy odczuwamy tak dotkliwie brak węgla, znalazł się wśród urzędników kolejowych w Częstochowie pewien pomysłowy jegomość, który zrozumiał niedolę pragnących nabyć węgla i ułatwił im możność nabywania czarnych djamentów.

Jednakże każda rzecz udaje się tylko czasu, to też i p. S. był niedługo składnikiem węgla, bowiem stwierdzono, że pomysłowy kupiec-urzędnik fałszował kwity kolejowe.

Kiedy sprawa ujrzała światło dzienne, okazało się, że p. S. zdołał sprzedać w ten sposób 3 wagony węgla.

Szkoła tańców.

Z dniem 1-go września b. r. nauczyciel tańców p. Kazimierz Kostecki, b. Art. baletu teatrów rządowych Warsz. Rozpoczyna lekcje tańców w lokalu Rzem Przem. Aleja I 9.

— Tragiczny wypadek.

Liczbę wypadków nieostrożnego obchodzenia się z bronią palną powiększył jeszcze jeden wypadek. Oto wczoraj, kiedy policjant Lasiewicz, zam. na Rakowie wychodząc z domu zostawił w szufladzie browning, przyszedł do mieszkania jego Stefan Mikołajewski, robotnik Huty Raków i, probując rewolwer, spowodował wystrzał, który go położył trupem na miejscu

Zmarły liczy lat 24.

Znaczne kradzieże.

Wczoraj w nocy nieznani dotychczas sprawcy dostawszy się do mieszkania kupca Icka Sokołowskiego, St. Rynek 14, skradli gotówkę oraz biżuterję i wiele rzeczy na ogolną sumę mk. 25.000.

Tej samej nocy złodzieje zakradli się do składu win Skalskiego przy ul. gen. Dąbrowskiego wynosząc towaru na ogólną sumę około 5 tysięcy marek.

Jakkolwiek ogłoszone zostały sądy doraźne, to jednak różni rycerze przemysłu nie próżnują i nie obawiają się nawet kary śmierci.

Wywożą nawet owoce.

Rożni spekulanci usiłują obecnie wywozić do Niemiec jabłka i gruszki, które chętnie nabywają prusacy. Cóż dziwnego, że u nas kupno owoców należy do zbytku, na który nie wszyscy mogą sobie pozwolić.

Patrjotyzm szewców.

W niedzielę na zebraniu cechu szewców P. F. Bąbczyński zebrał od przybyłych na rzecz pomocy dla Slązaków mk. 187 fen. 20, kor. 11 i rb. 2 pieniądze te p. Bąbczyński złożył wczoraj w Redakcji „Kurjera Częstochowskiego".

Szlachetny czyn Cechu szewców polecamy uwadze wszystkim zrzeszeń w naszem mieście i w imieniu cierpiących braci Slązaków przesyłamy serdeczne podziękowanie.

OFIARY

(złożono w redakcji „Kurjera Częstochowskiego).

Na pomoc na braci slązaków.

Doktorowa Lucjanowa Kędzierska zamiast udziału w kweście ślązaków rubli srebrem 20.

Straż kolejowa mk. 50 jako ofiarę złożoną dobrowolnie przez Arona Perlsztejna.

Bąbczyński mk. 20.

Cech szewców mk. 187 fen. 20, kor. 11 i rb. 2.

Zamiast kwiatów na grób ś. p. Jana Hamburga Leonostwo Piotrowscy na dzieci śląskie mk. 50,

---

Państwowy Urząd do spraw powrotu jeńców, uchodźców i robotników uprasza o kierowanie uchodźców z Górnego Sląska do baraków na Stradomiu.

Życie kraju.

Śmierć dwu lotników.

Onegdaj o godz. 1 min. 30 popoł. na lotnisku w Warszawie zginęli śmiercią tragiczną kierownik Centralnych warsztatów lotniczych, inżynier - porucznik Karol Słowik, porucznik-pilot Kazimierz Jesionowski.

Według przypuszczeń naocznych świadków, przyczyną wypadku była brawura pilota, który wprowadził aparat w bardzo ostrą i niebezpieczną ewolucję, zwaną korkociągiem, której przy silnym bocznym wietrze płatowiec wytrzymać nie mógł.

Nasze lotnictwo traci przez tragiczny wypadek jednych z najdzielniejszych wśród grona oficerów.

Wzloty odbywały się w obecności naczelnika państwa z okazji poświęcenia Centr. warszt. lotniczych.

Cena chleba w Krakowie.

10 koron za kilogram chleba — oto wczorajsza cena we wszystkich piekarniach krakowskich.

Aresztowanie komisarza bolszewickiego.

Jak donosi „Dziennik Narodowy" w Piotrkowie, aresztowany został przed kilku dniami Orłow, komendant Straży Kolejowej. Według krążących w mieście opinji, zwłaszcza w kołach osób, które zblizka przyglądały się działalności Orłown, zachowanie się tego ostatniego nasuwało wątpliwości pod względem politycznym. Ciekawe w tym kierunku informacje znaleziono w listach, podczas rewizji u niejakiego Horowicza, w których jest mowa, że Horowicz był upatrzony na komisarza na okręg piotrkowski w czasie wybuchu zamachu bolszewickiego.

Horowicz, który dotychczas znany był z machinacji przy różnych pośrednictwach, został aresztowany i osadzony w więzieniu.

Wypędzenie djabła.

Czytamy w „Kur. Polskim". W 1917 r. powrócił do Rokicia przy Łodzi z niewoli b. oficer rosyjski, p. R. W jakiś czas potem zachorował na melancholję. Babtyści tamtejsi, dowiedziawszy się o tem, zawyrokowali, że wspomniany wyżej R. ma „djabła w sobie" wypędzić z niego. W tym celu zjawili się w tych dniach u chorego: kaznodzieja baptystów z Łodzi, p. Gotz, agitatorka baptystów w Rokiciu, p. Rajerowa i jedna z nowonawróconych baptystek, które przystąpiła do tej sekty bez wiedzy męża. Po przeprowadzeniu różnych eksperymentów średniowiecznych nad chorym, zrozumiał o co baptystom chodzi, zerwał się więc z łóżka i pochwyciwszy dzban z wodą, wypędził ze swego mieszkania całą zgraję.

Nowa agitacja.

Od pewnego czasu mamy do czynienia z usiłowaniem stworzenia nowego ruchu religijnego w Polsce. Oto na terenie ziemi Kieleckiej i Radomskiej zjawili się „księża" z Ameryki, reprezentaci różnych sekt polsko-amerykańskich, którzy starają się na zebraniach i wiecach pociągnąć za sobą włościan i robotników.

Owi agitatorzy religijni podkopujący powagę religji katolickiej i kościoła, cieszą się poparciem i opieką socjalistow z pod znaku P.P.S. W Radomiu np. P.P.S. urządziła specjalny wiec, na którym jeden z owych „księży" pod opieką radomskich towarzyszy nawoływał do walki z kościołem katolickim i przysięgą katolicką w armji. Rozradowani towarzysze oklaskiwali agitatora, choć wielu robotników było oburzonych słowami agitatora w sutannie.

Manifestacja łódzka.

Wspaniale i zdumiewająco wypadła manifestacja łódzka w sprawie Sląska. Zainicjowała ją Elektrownia łódzka, składając 2.000 mk. na rzecz powstańców Górnego Sląska i wydała swój protest. Brzmi on krótko: „Żądamy, aby rząd natychmiast podjął kroki ku ukróceniu krzyżackich gwałtów i znęcań się nad naszemi braćmi na Górnym Sląsku".

Na znak tego protestu Elektrownia wstrzymała pracę od godz. 11 rano do 11 wiecz. Tramwaje zeszły z linji na pare godzin i gazownia zagasiła na ulicach lampy.

Łódź tonęła w mrokach. Cisza zapanowała na ulicach. Przedstawienie w teatrze odwołano, w kinematografach widowiska zawieszono.

Tak się zakończyła manifestacja z powodu strasznych morderstw na Górnym Sląsku, dokonanych na polakach przez prusaków.

Charakterystyczna odezwa.

Pisma lwowskie ogłaszają odezwę dyrekcji kolei państwowych we Lwowie do publiczności, aby w każdym wypadku zażądania przez funkcjonarjuszów kolejowych łapówki czy to za dostawienie wagonu z towarami na czas, czy za otwarcie składu do wyładowania i t.p., oraz w każdym wypadku nadużyć posługaczy kolejowych, donosiła natychmiast o tem dyrekcji kolei.

Morgentau bez.. dachu.

Jak donoszą gazety żydowskie, kiedy Morgentau, którego mieliśmy szczęście ujrzeć w niedzielę w Częstochowie, przybył do Lublina niemógł znaleźć numeru w żadnym z hoteli, bowiem wszystkie są oddawna zajęte.

Zakłopotany tedy przyjaciel Wilsona, przyzwyczajony już nie do wygód europejskiej ale amerykańskiej miary, kazał swemu szoferowi jechać do Warszawy, gdzie spędził wygodnie noc, dając jednocześnie gazetom żargonowym temat do skarg na rozmyślną naturalnie niegościnność Lublina i władz, które jakoby wydały nawet odpowiednie poufne zarządzenia w tej sprawie.

Dla Mińska.

Zarząd główne P. T. Cz. Krzyża na zakup żywności dla ludności Mińska asygnował 1 miljon mk.

Zakupem żywności zajęła się rada główna opiekuńcza, która prowadzi akcję łączną z Cz. Krzyżem.

„Wzywacie Boga"..

Wzywacie Boga w każdem dziele!
W waszych krzyżackich ustach... Bóg!
Wy... Boga? Wy wywłaszczyciele!
Wy najfałszywsi z Bożych sług!

Wy... z Bogiem? wy?... Faryzeusze!
Na rozpacz matek, krzywdy, łup!
Na chłostę dzieci i katusze!
Na krew, co tryska wam z pod stóp.

Wy z Bogiem? Z krzyżem przed wiekami
Szliście w Grunwaldu krwawy smug—
Ale Bóg wtedy nie był z wami,
I dziś nie będzie z wami Bóg!

Nie będzie Ten, co jest Miłością,
Nie będzie Ten, co Prawdą zwani —
Jak na Psiem Polu waszym kościom
I dzisiaj w poprzek stanie Pan!

I dziś w obronie tej ziemicy,
Co ją Piastowy orał pług,
Przeciw wam — z gromem błyskawicy!
Przeciw wam... z nami pójdzie Bóg!

K. Laskowski.

Ostatnie wiadomości.

Wojska gen. Hallera mają obsadzić G. Śląsk.

SOSNOWIEC. (Tel. wł.) Z zupełnie wiarogodnego źródła dowiaduję się, że istnieje bardzo poważny projekt obsadzenia Górnego Śląska przez bataljony armji Hallera. Wydane już nawet zostało odpowiednie rozporządzenie. Szereg pułków ma w tym celu wydzielić po jednym bataljonie okupacyjnym. Bataljonami temi będzie dowodzić wyłącznie oficerowie francuscy.

SOSNOWIEC, (Tel. wł.) W poniedziałek rano przybyła do Sosnowca komisja koalicyjna z generałem Dupontem na czele.

Męczeństwa Górnoślązaków.

Amerykanie przekonali się o okrucieństwach niemieckich.

SOSNOWIEC. Tel. wł. Członkowie misji amerykańskiej oświadczyli przedstawicielom Naczelnej Rady Ludowej, że istotnie przekonali się naocznie o okrucieństwach niemieckich na ludności polskiej i wskutek tego pod wielu względami zmienili przekonanie. Na skutek interwencji tejże komisji Niemcy mieli w ostatnich dniach zaprzestać egzekucji.

Koalicja wobec Śląska.

WIEDEŃ, 25 8. Wiedeńskie Biuro koresp. donosi z Hagi:

Anglja, Francja i Włochy zgodziły się wysłać po jednym pułku na Górny Śląsk celem zaprowadzenia porządku jeżeli Niemcy się na to zgodzą.

Rada Pięciu zajmowała się sprawą górnośląską wskutek telegraficznej relacji Hoovera. Na podstawie tego raportu jest zarówno Rada Pięciu, jak i opinja tutejsza poinformowana o tem, że Niemcy są rzeczywistymi sprawcami tego wybuchu.

Kto uśmierza powstanie na Śląsku.

WARSZAWA, 26.8 Jak donosi „Gaz. Por." że prawą ręką Hörsinga, który ujął w swe ręce „uśmierzenie" powstania na G. Śląsku jest jeden z b. wpływowych żydów.

Strajk w Zagłębiu trwa.

SOSNOWIEC. (Tel. wł.) Szanse porozumienia ze strajkującymi zmalały. Przywódcy robotników nie godzą się na kompromis.

Różne wieści.

Telegraf bez drutu także i na Marsie lub Venusie?

W angielskim czasopiśmie „Magazin" podaje Marconi, że odebrał na drodze radio telegraficznej znaki, które nie mogą pochodzić ze żadnej stacji jakiegoś planetu, jedynie ze stacji na Marsie lub Venus można je było wysłać. Rzeczoznawcy towarzystwa żeglugi nie zdołali odcyfrować tych znaków.

Aresztowanie paskarza - miljonera.

Władze policyjne aresztowały rzeźnika lwowskiego, który sprzedawał kg. mięsa zamiast K. 14 po K. 18 względnie nawet po K. 25. W urzędzie zwalczania lichwy zobowiązał on się do przestrzegania cen taryfowych, lecz zobowiązania nie dotrzymał. Postępowanie jego wywołało zgorszenie wśród innych kupców, którzy nie mając jak on miljonowego majątku, przestrzegali przepisów. Mikrzyckiego odstawiono do aresztów sądu karnego.

Brak mężczyzn.

Istniejące w Kopenhadze międzynarodowe Stowarzyszenie do badania skutków społecznych wojny, wydało broszurę, statystyczną, zajmującą się zmianami, spowodowanemi przez wojnę w stanie ludności na obszarach dawnych Austro-Węgier.

Cyfry zawarte tam są zastraszające, odnoszą się one do całego obszaru Austro-Węgier, z wyspecjalizowaniem jedynie na dawną Austrję i dawne Węgry. Broszurka stwierdza, że obszar dawnych Austro-Węgier stracił okrągło 5 miljonów 200 tysięcy ze swej ludności, z czego przypada 3 miljony 700 tysięcy na zmniejszenie się liczby narodzin, a 1 miljon 300 tysięcy na powiększenie się śmiertelności, czyli właściwie na poległych w wojnie mężczyzn.

Stało się to przyczyną zmiany stosunku procentowego między obiema płciami. Już przed wojną w Austro-Węgrzech była pewna nadwyżka kobiet, ale była to nadwyżka mała. Wedle proporcji, z cyfry 49 miljonów 800 tysięcy, do której spadła ludność dawnych terytorjów, powinno być 24 miljony 550 tysięcy mężczyzn, a 25 miljonów 250 tysięcy kobiet, czyli nadwyżka kobiet powinna wynosić okrągło 700.000. Tymczasem w istocie pozostało tylko 23 miljony 800 tysięcy mężczyzn, za to aż 26 miljonów kobiet, tak, że ich nadwyżka wzrosła do 2 miljonów 200 tysięcy. Przed wojną na 1 tysiąc mężczyzn wypadało 1.027 kobiet, a dziś przypada 1.092 kobiet.

W tych cyfrach mieszczą się mężczyźni i bardzo starzy i bardzo młodzi, którzy nie wyginęli na wojnie, jeżeli więc weźmiemy stosunki w granicach wieku od lat 20 do 50, to otrzymamy na 1000 mężczyzn już 1,210 kobiet, a ten stosunek przedstawi się wprost zastraszająco, jeżeli weźmiemy wiek najbardziej nadający się do małżeństwa: od 20 do 30 lat, bo tu spotykamy się z proporcją 1,000 mężczyzn na 1,315 kobiet, czyli na 3 mężczyzn 4 kobiety.

Wydawca A. Gmachowski

Redaktor Ks. W. Knoblowski.

Odbito w Drukarni „Udziałowej"